

Założenia metodologiczne w rozpoznawaniu rzeczywistości społeczno-politycznej

Nauki humanistyczne (społeczne), określając własną tożsamość (nigdy do końca nie ujawnioną i płynną) analogicznie jak i inne dyscypliny i gałęzie nauki, permanentnie doskonala metodologię badań; poszukują metod, kategorii pojęciowych, problemów, schematów rozstrzygnięć i zarazem też powodują ucieczkę przed jej stagnacją i jałowieniem. W ostatnich latach obserwuje się w naukach humanistycznych rozwój „nowego ruchu teoretycznego”, którego celem jest syntezywanie dotychczas rozbieżnych wizji społeczeństwa i człowieka¹.

W nowym ruchu teoretycznym szczególne miejsce wyznacza się ujęciom globalnym, tj. w odniesieniu do przeszłości podnosi się potrzebę uruchomienia wiedzy teoretycznej, w odniesieniu do teraźniejszości – po rozpoznaniu faktów budowanie syntezy cząstkowych wyników badań, i w odniesieniu do przyszłości – umieszczenie zjawisk w perspektywie długookresowej na tle szerszej rozwijającej się całości społecznej, przewidywanie alternatyw rozwojowych.

Zarówno w poznaniu humanistycznym, jak też i w wielu dyscyplinach naukowych przywiązuje się współcześnie dużą wagę do:

1. Odwrotu od badań faktograficznych, wąskoempirycznych na rzecz ogólnych syntez teoretycznych,
2. Odwrotu od statystycznych modeli systemowych na rzecz ukazywania dynamicznego, procesowego charakteru życia społecznego, pozostającego w nieustannym toku „stawania się”,
3. Odwrotu od determinizmu strukturalnego czy środowiskowego na rzecz uwzględniania roli podmiotów indywidualnych i zbiorowych (np. ruchów społecznych, charyzmatycznych przywódców) w wywoływaniu lub blokowaniu zmian,
4. Odwrotu od analiz mikrospołecznych i odrodzenia klasycznych (bo typowych już dla XIX w.) zainteresowań makrostrukturami i makroprocesami,

¹ T. Klementewicz, *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Warszawa 1991, s. 133.

5. Zmniejszenia zainteresowania „twardą” problematyką instytucji, organizacji społecznej czy struktury, na rzecz „miękkiej” problematyki kultury: systemów wartości, znaczeń, norm i reguł, form dyskursu, mentalności zbiorowej itp.,
6. Związanej z tym zmiany dominującej metodologii badawczej; coraz większego znaczenia metod jakościowych, interpretacyjnych, hermeneutycznych studiów przypadku, analizy danych i źródeł zastanych w miejscu panującej do niedawna mody na badania masowe, reprezentatywne, typu sondaż².

Waga budowania teorii w nauce wynika z istoty powołania poznania naukowego, które zawiera się w poszukiwaniu uogólnień, a więc oderwaniu się od rzeczywistości, chociaż ona daje jej tworzywo do uogólnień; nauka nie jest zbiorem wiadomości, zwanych popularnie faktologią czy faktografią, a stanowi wykładnię związków, reguł, praw istniejących i zachodzących między zdarzeniami, zjawiskami, faktami i procesami³. Zbiory wiadomości nie będące uogólnieniami czy teorią określa się mianem wiedzy, którą może charakteryzować przypadkowość doboru spostrzeżeń, niepełny krytycyzm; wiedza jest tworzywem dla nauki.

Budując teorie naukowe istotnym zadaniem jest wykrywanie prawidłowości i swoistości zjawisk i procesów życia społecznego o różnym stopniu ogólności. Wartościowym zabiegiem jest w tym względzie umiejscowienie zjawisk i procesów społeczno-politycznych i ekonomicznych w perspektywie długofalowej, np. na tle transformacji współczesnych społeczeństw pod wpływem nowoczesnego przewrotu technicznego.

Poznając z kolei prawidłowości i swoistość zjawisk i procesów, w syntezie i analizie należy uwzględniać łączenie terażniejszości z przeszłością; przekonywująca jest w tym względzie opinia, że nieznanomość czasów minionych wpływa nieuchronnie z niezrozumienia terażniejszości⁴.

Każda teoria w naukach humanistycznych powinna być uniwersalna i otwarta na nowe fakty, zdarzenia, zjawiska i procesy oraz nowe problemy teoretyczne, a zarazem umożliwia najwszechstronniejsze ujęcie rzeczywistości cywilizacyjnej; najwszechstronniejsze, tzn. jednocześnie:

1. Globalne (odtworzające i dynamikę zjawiska, i jego miejsce w strukturze większej całości),
2. Integralne (zarówno w kategoriach działań ludzkich, jak i rezultatów tych działań),
3. Wyjaśniające (teoretyczne, nomologiczne – zatem w kategoriach grup i klas faktów)⁵.

² P. Sztompka, *Przyszłość nauk społecznych i humanistycznych w Polsce*, [w:] Nauka w Polsce w perspektywie XXI wieku, Warszawa 1996, s. 305–306.

³ Por. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1996, roz. I.

⁴ G. Barraclough, *Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1971, s. 27.

⁵ T. Klementewicz, op.cit., s. 141.

Budowanie teorii w naukach humanistycznych, podobnie zresztą jak i w innych dyscyplinach nauki uzależnione jest od metodologicznej świadomości i odpowiedzialności badaczy. Wiedza metodologiczna jest przez badaczy nierzadko traktowana marginalnie. W poznaniu daje o sobie znać przedkładanie refleksji nad określonym stanem rzeczy nad stosowaniem metod badawczych; dla licznych uczonych ważniejsza jest tradycja, uznawanie autorytetu mistrza niż korzystanie z dorobku nauki o stosowanych metodach czy logice naukowego odkrywania oraz sprawdzania⁶. W konsekwencji prowadzi to do ujawniania się w poznaniu dogmatyzmu, trywializacji, odrzucania wartościowania. Nie docenianie metodologii obserwuje się np. na gruncie polskiej politologii⁷.

Naprzeciw wyzwaniu poznania syntetycznego, globalnego wychodzi nauka o cywilizacji jedna z najmłodszych gałęzi humanistyki; jej odrębność została określona dopiero w XX w.⁸ Przedmiotem tej gałęzi humanistyki jest poszukiwanie praw rządzących procesami i zjawiskami cywilizacyjnymi w czasie i przestrzeni. W odniesieniu do dziejów wyodrębnia się trzy podstawowe wyobrażenia praw rządzących ich przebiegiem. Pierwsze z nich zakłada występowanie w dziejach procesu cyklicznego, tj. powtarzania się w określonym czasie podobnych sytuacji, zjawisk i procesów, nawrotów do podobnych form władzy oraz towarzyszących im idei społecznych i politycznych. Drugie stanowi antytezę cyklicznego obrazu dziejów świata; zakłada istnienie linearnego rozwoju dziejów, tj. następujących po sobie ogniw sytuacji i zdarzeń, jawiących się jako przeznaczenie czy też będących tworem danych okoliczności i czasu. Trzecie zakłada syntezę cyklu i postępu, tj. uznaje rozwój cykliczny, w którym powtarzają się ogólne stadia i w każdym ze stadiów występuje rozwój linearny, wyrażający się w ujawnianiu się nowych zjawisk bądź właściwości. Rozwój ten nazywany jest spiralnym ze względu na ujęcie graficzne, przypominające spirale.

Nauka o cywilizacji w poznaniu dąży do ujęć syntetycznych; posługuje się szerokim horyzontem czasowym i przestrzennym, co wynika z istoty pojęcia cywilizacja. Przez pojęcie to rozumie się najczęściej poziom rozwoju społeczeństwa w danym okresie historycznym, uwarunkowany stopniem opanowania przyrody przez człowieka, stanem techniki oraz układem stosunków społeczno-politycznych i miejscem człowieka w tych odniesieniach.

Nauka o cywilizacji w poznaniu posługuje się ustaleniami różnych dyscyplin naukowych. Dyscypliny takie, jak: historia, geografia człowieka, socjologia, prawo, ekonomia dają jej tzw. imut czyli wkład informacyjny. Holistycznie scalone i na tej

⁶ J. Such, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Poznań 1973, s. 8.

⁷ Por. B. Krauz-Mozer, *Metodologiczne problemy wyjaśniania w nauce o polityce*, Kraków 1992; A. Chodubski, *O świadomości metodologicznej w politologicznym poznaniu*, „Teoria i Praktyka Polityki” 1995, nr 1, s. 29–36.

⁸ Por. A. Piskozub, *Elementy nauki o cywilizacji*, Gdańsk 1992; Tenże, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1996.

drodze przetworzone informacje tworzą zręby dyscypliny. I tak, historia poznając fakty przeszłości, dociekając autentyczności i wiarygodności wiadomości o tych faktach i łącząc je w proces dziejowy przez ustalenie prawidłowości i praw rozwoju społeczeństwa, dostarcza nauce o cywilizacji informacji o obrazie określonych cywilizacji w czasie; do XX w. uogólniające porządkowanie informacji historycznych należało do historiozofii czyli filozofii dziejów. Ustalenia z tego zakresu budziły nierzadko kontrowersje, wykraczały bowiem one poza sferę sprawdzalności naukowej. Nauka o cywilizacji posługując się ustaleniami historii zwraca uwagę przede wszystkim na tzw. kontakty między cywilizacjami w czasie⁹.

Geografia człowieka poznając ludzką przestrzeń oraz zjawiska przestrzennego uwarunkowania procesów społeczno-politycznych, wpływ ukształtowania naturalnego Ziemi na te procesy i odwrotnie, dostarcza nauce o cywilizacji informacji o cywilizacjach w przestrzeni. Zadaniem nauki o cywilizacji jest wykrywanie praw kształtowania się ładu przestrzennego, a zwłaszcza kontaktów między cywilizacjami w przestrzeni.

Kwestią kontrowersyjną w nauce jest objaśnianie zjawisk społeczno-politycznych za pomocą geografii i nauk przyrodniczych oraz geograficzno-przyrodniczych z pomocą humanistycznych; ostatnio na problem ten zwrócił uwagę badacz eurazjatyzmu Lew Gumilow, objaśniając zasięg imperium rosyjskiego z pomocą geografii i nauk przyrodniczych; posłużył się izotermią stycznia, która rozgranicza terytorium na przeciętnie ujemne (Rosja) i przeciętnie dodatnie (superetnos romano-germański) temperatury¹⁰.

Mimo wielu kontrowersji, zwłaszcza natury politycznej czynnik geograficzno-przyrodniczy postrzega się jako istotny determinant postaw i zachowań społeczno-politycznych tak w skali globalnej, jak i lokalnej¹¹. Nauka o cywilizacji czynnik ten postrzega jako istotny element warunkujący przemiany ekonomiczne i społeczno-polityczne.

Socjologia badając zjawiska i procesy tworzenia się form życia zbiorowego ludzi, struktury tych zbiorowości, zjawiska i procesy zachodzące w tych zbiorowościach, wynikające z wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie, siły skupiające i siły rozbijające te zbiorowości, zmiany i przekształcenia w nich zachodzące, dostarcza podstawowych treści teorii cywilizacji; ustalenia socjologii stanowią materiał do dalszych uogólnień nauki o cywilizacji, zatem socjologia stanowi swoistą mikrobazę nauki o cywilizacji.

Korzenie nauki o cywilizacji wyrastają też z filozofii jako dyscypliny naukowej, zajmującej się ogólnymi rozwiązaniami dotyczącymi istoty i struktury bytu, źródeł i prawomocności ludzkiego poznania, zasad wartościowania, sensu świata i miejsca

⁹ Por. A. Piskozub, *Między historiozofią a geozofią*, Gdańsk 1994, roz. I.

¹⁰ R. Paradowski, *Idea Rosji – Eurazji i naukowy nacjonalizm Lwa Gumilowa. Próba rekonstrukcji ideologii eurazjatyzmu*, Warszawa 1996, s. 12.

¹¹ Por. R. Bierzanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1972.

człowieka w świecie. Filozofia jako dyscyplina naukowa dostarcza najważniejszych uogólnień z poszczególnych gałęzi wiedzy, stanowi też podstawy nauki o cywilizacji, które można nazwać filozofią cywilizacji.

Nauka o cywilizacji, korzystając z ustaleń innych dyscyplin naukowych posługuje się nimi na swój użytek, równocześnie dostarcza własne osiągnięcia również innym dyscyplinom naukowym, m.in. politologii, ekonomii. Jest to druga strona nauki o cywilizacji, tzw. output czyli promieniowanie i oddziaływanie na swe otoczenie; dostarcza ona przede wszystkim wiedzy o przemianach cywilizacyjnych, bez znajomości których zajmowanie się jakimkolwiek aspektem życia społecznego nie byłoby pełne czy wręcz niemożliwe.

Szczególny jest związek nauki o cywilizacji z politologią¹². Zadaniem politologii jest ustalanie prawidłowości zjawisk i procesów politycznych, określanie źródeł sprzeczności i możliwości występowania konfliktów społecznych, przyczyn kształtowania zjawisk i procesów oraz przewidywanie na przyszłość. W poznaniu politologia ujmuje zagadnienia kompleksowo we wzajemnych uwarunkowaniach, uwzględnia zmieniającą się rzeczywistość.

Nauka o cywilizacji i politologia nierzadko posługują się w poznaniu podobnymi metodami badawczymi, tj. zasadami i sposobami systematycznych dociekań w celu obiektywnego poznania określonych rzeczywistości. Często stosowanymi metodami poznania przez obydwie dyscypliny są: analiza systemowa, analogia i analiza historyczna. Analiza systemowa jest jedną z bardziej wpływowych orientacji teoretycznych i metodologicznych w tych dyscyplinach; badane zjawiska i procesy ujmuje się w kategoriach systemowych; przez system rozumie się uporządkowany wewnętrznie w całość układ elementów mający określoną strukturę; analiza systemowa polega na konstruowaniu modelu pojęciowego badanych zjawisk, tj. modelu systemowego; różne dziedziny rzeczywistości interpretuje się nie jako luźne zbiory izolowanych elementów, lecz jako wewnętrznie zintegrowane, wyróżniające się z otoczenia i kierujące się swoistymi prawidłowościami całości.

Charakterystyczną metodą badań obu dyscyplin jest analogia, zwana metodą porównawczą. Polega ona na wykrywaniu podobieństw między różnymi procesami i zjawiskami, które umożliwiają także ustalanie różnic między badanymi zjawiskami. Ważnym zagadnieniem w stosowaniu metody porównawczej jest określenie przedmiotu badań; zjawiska w nim powinny być porównywalne.

W badaniu zjawisk cywilizacyjnych ważne miejsce zajmuje metoda ekstrapolacji, tj. wykrywania przybliżonego kierunku rozwoju, oraz metoda refleksji, polegająca na przenoszeniu elementów doświadczenia przeszłości w teraźniejszość¹³.

Metody badawcze nauki o cywilizacji zależą od przedmiotu poznania; z uwagi że nauka ta ma renesansowy charakter, w polu jej poznania znajdują się zagadnienia

¹² A. Chodubski, *Miejsce nauki o cywilizacji w studiach politologicznych*, [w:] *Politologia w szkolnictwie wyższym w Polsce. Studia i Materiały*, Lublin 1997, s. 49–57.

¹³ K. Podoski, *Prognozy rozwoju społecznego*, Warszawa 1973, s. 97–98.

z różnych gałęzi wiedzy, nierzadko bardzo odległych od siebie, w stosowaniu metod występuje różnorodność; różnorodność ta służy poznaniu licznych zagadnień z zakresu wąskich specjalizacji, w konsekwencji prowadzących jednak do uogólnień i generalizacji; posługując się różnorodnością zagadnień cywilizacyjnych oraz różnorodnością metod poznania nauka przeciwstawia się potocznej opinii, że uogólnienia i generalizacje są defiladą fałszywych absolutów.

Interpretacja cywilizacyjna zjawisk i procesów z przeszłości, jak i teraźniejszości pozwala na zdystansowanie się badaczom od ideologii. Ukazując znaczenie i rolę idei w czasie i przestrzeni, tj. w różnych epokach społeczno-ekonomicznych, w różnych strukturach organizacji politycznej społeczeństw, zwraca uwagę, że idea nie jest tylko wyznacznikiem systemów filozoficznych i społeczno-politycznych, ale też architektem (demiurgiem) danej rzeczywistości; idea często włącza ludzi do czynów i powoduje przekształcenia rzeczywistości; nierzadko staje się idea przedmiotem manipulacji politycznych.

W interpretacji cywilizacyjnej istotną wagę przywiązuje się do relatywizmu, względności pojmowania zjawisk i procesów cywilizacyjnych. Wynika to z faktu, że cywilizacja pojawia się w warunkach istnienia określonych form życia zbiorowego, na pewnym poziomie rozwoju społecznego. Zatem pojęcia tego nie stosuje się do najstarszych społeczności ludzkich, każde społeczeństwo ludzkie uczestniczyło w jakiejś kulturze, ale nie każde uczestniczyło w cywilizacji¹⁴. Cywilizacja jest też procesem, który powstaje (zaczyna się), rozwija się, oddziałuje na inne cywilizacje, przyswaja wartości innych cywilizacji, a też upada. Świadomość przemijania wszelkich wartości zarówno materialnych, jak duchowej pozwala optymistycznie postrzegać wszelkie zjawiska i procesy tak z przeszłości, jak teraźniejszości; nawet zjawiska określane mianem patologii cywilizacji można postrzegać przez pryzmat prawidłowości dziejowych.

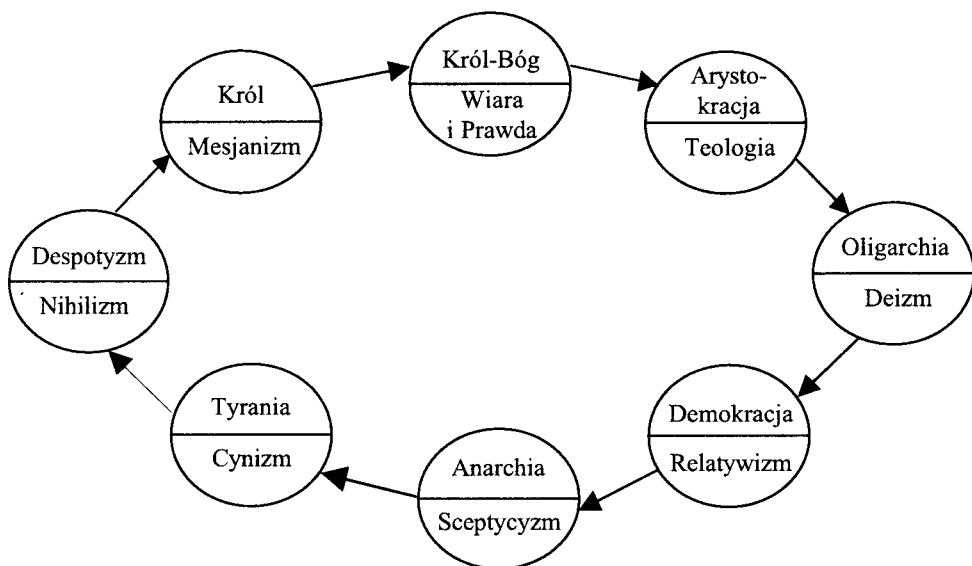
Ważną kategorią poznania cywilizacyjnego są przemiany. Przez pojęcie to rozumie się zmiany, które mają charakter trwały i dominujący w długim okresie. Przemiany przykuwają uwagę badaczy różnych dyscyplin nauki, jak też szerokie kręgi opinii społecznej, a w tym architektów życia społeczno-ekonomicznego i politycznego. Z punktu widzenia poznania cywilizacyjnego są one jako ogniwo procesu dziejowego; doskonałą one cywilizację i wprowadzają na coraz wyższe stadia rozwoju; regres w procesie przemian postrzega się jako naturalną cenę za postęp; zauważa się, że nie należy żałować zjawisk i procesów, które przemijają i upadają, i wskazuje się, że cykliczny rozwój cywilizacji powoduje powtarzalność pewnych zjawisk i procesów. Prawidłowość ta była znana już w starożytności. Władysław Tatarkiewicz charakteryzując starożytny pogląd na świat zauważył, że „Od tego przekonania nie odstępował bodaj żaden rodowity Grek”¹⁵.

¹⁴ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 34–35.

¹⁵ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1978, s. 172.

Interpretacja ta istotną wymowę ma dla polityki i politologii. Prawidłowość przemian jako wiecznych nawrotów tych samych form władzy i towarzyszących jej doktryn politycznych, w kolistym przebiegu wyczerpujące wszystkie możliwe ich formy, przechodzące jedne w drugie w oscylacji między krańcowymi ich przejawami – od najbardziej despotycznej formy władzy, przytłaczającej społeczeństwo na jednym biegunie, po najbardziej zanarchizowaną formę ustroju społecznego na drugim, przedstawił już grecki filozof Platon (427–347 p.n.e) w pracy „Prawa”.

Rys. 1. Platońska koncepcja cykli politycznych i odpowiadających im postaw duchowych



Źródło: A. Piskozub, *Elementy nauki o cywilizacji*, Gdańsk 1992, s. 20.

Znajomość prawidłowości przemian pozwala politologom na kreślenie prognoz ostrzegawczych, np. przed zjawiskami kryzysowymi czy patologicznymi; pozwala dostrzegać w procesie dziejowym zależność postaw i zachowań ludzkich od sposobów gospodarowania. Zależności te pozwalają podzielić dzieje cywilizacji na kilka charakterystycznych faz. W ostatnim czasie przywołuje się periodyzację zaproponowaną przez futurologa amerykańskiego Alvina Tofflera, który wyróżnił „trzy fale” zderzające się ze sobą i nakładające się na siebie: falę cywilizacji rolniczej, falę cywilizacji przemysłowej i falę cywilizacji poprzemysłowej, zwaną „trzecią falą”.

Trzecia fala obejmuje współczesność. Według Tofflera zapoczątkowana została ona przez rewolucję mikroelektroniczną i informatyczną. Jej oblicze wyznaczają m.in. masowe upowszechnienie informacji oraz coraz szybsze tempo życia i związane

z tym: zmienność, przejściowość, różnorodność, nowości towarzyszące człowiekowi nowej cywilizacji; dotyczy to zarówno coraz szybszego postępu naukowo-technicznego i tempa wdrażania nowych technologii oraz pojawiania się nowych najczęściej krótkotrwałych produktów, jak i tworzenia nowych zawodów, specjalności, grup nieformalnych, stylów życia, częstych zmian pracy, miejsca zamieszkania i kręgu znajomych¹⁶.

Toffler poświęca dużo uwagi przyszłości, uzasadnia stan teraźniejszości prawidłowościami przemian cywilizacyjnych. Kreśląc wizję przyszłości, wskazuje, że nastąpi w niej odideologizowanie i decentralizacja gospodarki i państwa, rozwój różnych form demokracji bezpośredniej, zwiększenie autonomii i politycznej reprezentacji grup mniejszościowych, ożywienie inicjatywy lokalnej, płynna struktura organizacyjna gospodarki i państw, zorientowanie na przyszłość, indywidualizm, odmasowienie produkcji, tolerancja oraz globalizacja życia społecznego na skutek rozwoju informatyki, łączności i transportu. Wskazuje, że współistnieć będą równocześnie zjawiska globalizacji i lokalizmu; o globalizacji decydować będą takie zjawiska i procesy, jak standaryzacja, specjalizacja, synchronizacja, koncentracja, maksymalizacja i centralizacja w życiu gospodarczym, jak i społeczno-politycznym; siłę lokalizmu wyznaczać będzie: odmasowienie wszelkich przejawów życia społecznego, produkcji oraz kultury; w życiu politycznym wzrośnie władza mniejszości, demokracja powstanie na wprost bezpośrednia, rozszerzą się elity, szczególne miejsce zajmie w niej nowoczesna jednostka¹⁷.

Przewidywaniem przyszłości zajmuje się wielu futurologów w świecie. Uwagę opinii świata przykuwają ostatnio wizje przyszłości Johna Naisbitta, który cywilizację współczesną nazywa informacyjną i wyróżnia w niej dziesięć wielkich trendów rozwojowych nazywanych megatrendami. Określił nimi procesy:

1. Od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa informacyjnego,
2. Od technologii siłowej do ultratechnologii/ultrastyku,
3. Od gospodarki narodowej do gospodarki globalnej,
4. Od myślenia krótkofalowego do myślenia długofalowego,
5. Od centralizacji do decentralizacji,
6. Od pomocy zinstytucjonalizowanej do samopomocy,
7. Od demokracji przedstawicielskiej do demokracji uczestniczącej,
8. Od hierarchii do sieci,
9. Z Północy na Południe,
10. Od schematu „albo–albo” do wielokrotnego wyboru¹⁸.

Przewidywania te pokrywają się z wizją Tofflera.

¹⁶ E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 44.

¹⁷ Por. A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997.

¹⁸ Por. J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań 1997.

Przewidywania te budzą niepokój licznych uczonych; zauważają oni, że metody, jakimi posługują się futurologi, są tak różne, jak chiromancja i rachunek prawdopodobieństwa. Głównym źródłem przewidywań są doniesienia prasowe, a metodą monitoring prasy. Futurologi amerykańscy, bo oni formułują najbardziej śmiałe wizje przyszłości, zwracając uwagę na metodologię poznania zgodnie podkreślają, że najpewniejszą drogą do przewidywania przyszłości jest zrozumienie teraźniejszości.

Wydaje się, że wszelkie badania rzeczywistości metodami, które nie mają wymiaru sprawdzalności budzą zawsze podejrzliwość; dlatego też spór toczy się nawet na gruncie filozofii, niektórzy filozofowie opowiadają się za odcięciem się od filozoficznego dążenia do preparowania ogólnych, abstrakcyjnych modeli i lansują dążenie do ujawniania fenomenu nauki poprzez prezentację coraz bardziej drobiazgowych opisów faktograficznych¹⁹. Rzeczywistość tę obserwuje się też w wielu innych dyscyplinach humanistycznych; różne zarzuty kieruje się pod adresem syntez naukowych. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest w Polsce ciągły ich niedostatek; na ich miejsce wchodzi opracowania autorów zagranicznych, które są z kolei bardzo powierzchowne, zubażające historię i rzeczywistość²⁰.

Formułując uogólnienia tak dotyczące przeszłości, jak i teraźniejszości i przyszłości wyraża się śmiało i odważne sądy wartościujące; w dużej mierze zależą one od doświadczenia i osobowości badaczy; powszechnie wyraża się opinię o obiektywności badań, o niezależności badacza od badanej materii, w rzeczywistości jednak nie sposób zauważyć, że każdy badacz poznaje rzeczywistość z określonej perspektywy oraz z pewnym określonym celem czy tendencją w poznaniu uogólniającym trudno sobie wyobrazić porządkowanie faktów w logiczne związki jeden obok drugiego, bez hipotezy badawczej czy konkretnych pytań badawczych, które określają cel i zadanie prowadzonego badania.

Beztrendyjność poznania wydaje się niemożliwa wobec ogólnie przyjętych w świecie nauki formalnych wymogów metodologicznych, tj. konieczności określania celu i zadań danego badania, przyjęcia hipotezy badawczej, sformułowania częściowych pytań badawczych, określenia stanu badań oraz materiałów i źródeł, w oparciu o jakie prowadzono badanie. W każdym badaniu i formułowaniu uogólnień oraz teorii ważną kwestią jest problem zaufania i podejrzliwości²¹. Ważnym nakazem poznania naukowego jest zachowywanie postawy rozsądnego krytycyzmu.

W wyjaśnieniach cywilizacyjnych ważną funkcję spełnia dyrektywa kolejnych zbliżeń. Polega ona na wyszukiwaniu wspólnych cech wśród powtarzających się zjawisk; przez wiązanie tych cech ze sobą i ich uogólnienie nauka nie tylko pogłębia kierunki teoretyczne, ale staje się wiarygodnym narzędziem poznania. Dyrektywa ta

¹⁹ M. Czarnocka, *Dokąd zmierza filozofia nauki?*, „Forum Akademickie” 1997, nr 9, s. 36–37.

²⁰ L. Kuźnicki, *Zasadnicze problemy rozwoju nauki w Polsce w najbliższych latach*, [w:] Nauka w Polsce w perspektywie XXI wieku..., s. 360.

²¹ Por. A. Chodubski, *Wstęp do badań...*, s. 96–97.

ukierunkowuje badania na interdyscyplinarność i pluralizm poznawczy. Przekonuje, że określony problem powinien być w polu uwagi wielu badaczy, poznających go z różnych perspektyw czasowych, jak przestrzennych, metodologicznych itp.

W interpretacji cywilizacyjnej zjawisk i procesów przeszłości i terażniejszości przywiązuje się zarówno dużą wagę do indukcji, jak i dedukcji. Indukcja pozwala przede wszystkim na formułowanie praw i prawidłowości dziejowych; pozwala tworzyć syntezy badanych rzeczywistości; dedukcja daje możliwość poznania swoistości w ramach procesów i zdarzeń cywilizacyjnych. Swoistość postrzega się w wyjaśnianiu cywilizacyjnym jako element różnorodności, który zajmuje określone miejsce w rzeczywistości globalnej, który tę rzeczywistość wzbogaca, czyni barwniejszą dla ludzkości.

Nauka o cywilizacji posługuje się siatką pojęć typowych dla poznania humanistycznego. Posługując się wiedzą historyczną tworzy teorię historii cywilizacji, posługując się wiedzą socjologiczną – teorię o cywilizacji, na bazie antropogeografii – teorię geografii cywilizacji, na bazie filozofii – filozofię cywilizacji, korzystając z ustaleń: prawa, politologii, ekonomii – buduje teorię przemian cywilizacyjnych. W poznaniu jest otwarta na potrzeby terażniejszości i wyzwania przyszłości; dlatego też posługuje się pojęciami, terminami i kategoriami typowymi dla współczesności; często jest nawet posądzana o posługiwanie się neologizmami czy też skłonności do ich nadużywania. Z uwagi, że terminy te mają charakter uniwersalny, nierzadko zapożyczany z słownictwa anglosaskiego budzą kontrowersje wąskich specjalistów; naprzeciw kontrowersjom wychodzą leksykony i słowniki terminów współczesnej cywilizacji.

Siatka pojęciowa wyjaśnienia cywilizacyjnego jest swoiście wypadkową poznania i terminologii: historii, socjologii, filozofii, politologii, prawa, ekonomii i geografii, ukierunkowanych na ogląd zjawisk i procesów globalnych; w siatce tej pojawia się też typowa terminologia dla teorii cywilizacji; znaczący wkład jest w tym względzie niemieckiego filozofa historii i kultury Oswalda Spenglera (1880–1936), brytyjskiego historyka Arnolda Toynbee (1889–1975), polskiego historyka Feliksa Konecznego (1862–1949); niemałe też zasługi ma amerykański futurolog Alvin Toffler (ur. 1928).

Wyjaśnienie cywilizacyjne opiera się na specyficznym materiale źródłowym; wykorzystuje wielce zróżnicowane i różnorodne materiały pod względem proveniencji; do refleksji naukowej nierzadko wykorzystuje materiały publicystyczne, literackie, popularno-naukowe; specjaliści wąskich dyscyplin naukowych odnoszą się dużym krytycyzmem do tego typu materiałów, jako źródeł służących poznaniu naukowemu; specjaliści ci z dużym zaufaniem podchodzą do archiwaliów; nierzadko podchodzą do archiwaliów naiwnie; traktując archiwa jako instytucje wiary publicznej, do przechowywanych w nich materiałów z pełnym zaufaniem, nie wnikając w genezę ich wytworzenia, kto je wytworzył? komu one służyły? itp. W interpretacji cywilizacyjnej zachowuje się duży dystans do wszelkich zjawisk i zdarzeń, dlatego też nie lekceważy się archiwaliów, ani też ich się nie przecenia; materiały archiwalne

służą w poznaniu cywilizacyjnym za materiał egzemplifikacyjny, ilustrujący swoistości i meandry cywilizacyjne.

W wyjaśnianiu cywilizacyjnym generalnie istotniejszy jest dorobek intelektualny różnych specjalistów poznania niż materiały egzemplifikacyjne, i dalej, większą przydatność poznawczą przedstawiają ujęcia syntetyczne niż analizy i przyczynki. Nauka o cywilizacji dokonuje w oparciu o uogólnienia specjalistów syntezy interdyscyplinarnej, przewartościowującej ustalenia szczegółowe na rzecz zjawisk i procesów uniwersalnych.

W ślad za określonym korzystaniem z materiałów źródłowych w poznaniu cywilizacyjnym jawi się kwestia formalnego sporządzania zestawień bibliograficznych; nauka o cywilizacji orientuje się na rezygnacji z sporządzania monograficznego wykazu źródeł i literatury przedmiotu, mających związek z poznawanym problemem na rzecz ukazania najistotniejszych źródeł i materiałów obrazujących kreślony problem. Zwraca się uwagę w tym względzie, że wykazy monograficznych zestawień bibliograficznych powinny zastępować systemy informatyczne, które są znakiem współczesnej cywilizacji. Zauważa się też ujawnianie się w poznawaniu niektórych kwestii, zwłaszcza współczesnych „nadmiar informacji”; ich gromadzenie, przetwarzanie staje się przysłowiowym balastem dla badaczy.

W poznaniu cywilizacyjnym nierzadko pojawiają się pytania: czy proces dziejowy należy interpretować w kategoriach przedmiotowych, czy podmiotowych?; jaką rolę w procesie dziejowym odgrywają jednostki? Nauka o cywilizacji rozpatruje obie kategorie, tj. podmiotu i przedmiotu we wzajemnej łączności, w cybernetycznym sprzężeniu; uznaje, że tak podmiot oddziałuje na przedmiot, jak przedmiot na podmiot cywilizacji. W poznaniu rozwoju cywilizacyjnego przywiązuje się dużą wagę do rozpoznania i określenia roli jednostek; rolę jednostek zaznacza się tak w poznaniu najstarszego horyzontu geograficznego, wskazując imiennie odkrywców, jak i współcześnie ukazując wybitne jednostki, kształtujące stosunki polityczne między państwami, narodami, organizacjami czy też wnoszące ważki wkład w rozwój cywilizacji, a w tym zwłaszcza w postęp naukowo-techniczny, kulturę i sztukę. Wyrazem tego poznania jest prowadzenie rankingów oraz opracowywanie encyklopedii, leksykonów, słowników osób, wywierających największy wpływ na kształt cywilizacji w przeszłości i teraźniejszości; stosuje się różne kryteria wyboru jednostek, m.in. przynależności narodowej, państwowej, profesji, płci, wieku, rodzaju zasług.

Wyjaśnienie cywilizacyjne w poznaniu nauk humanistycznych doświadcza dichotomicznej recepcji w polskim środowisku naukowym; z jednej strony akceptuje je się jako nowoczesne, nie obciążone ideologią, mające swe autorytety naukowe w kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej, otwarte na wyzwania teraźniejszości i przyszłości, z drugiej zaś, jest odrzucane przez myślenie „dyscyplinarne”, które nie chce zaakceptować myślenia teoretycznego, refleksyjnego, mało uwagi poświęcającego badaniom empirycznym.

* * *

Uogólniając powyższe rozważania należy zauważyć, że nauka o cywilizacji jest dyscypliną poznania humanistycznego, wychodzącą naprzeciw potrzebom i wyzwaniom przygotowania ludzkości do funkcjonowania w XXI w.; jest przedmiotem sporu między myśleniem „dyscyplinowym” a myśleniem teoretycznym; posiada model metodologiczny, w którym punkt ciężkości spoczywa na ujęciach syntetycznych, globalnych, a przede wszystkim na humanistycznej interpretacji; interpretacja cywilizacyjna obok powołania stricte naukowego dostarcza wiedzy praktycznej: diagnozy i prognozy; ważną płaszczyznę interpretacji cywilizacyjnej stanowią radykalne przemiany dokonujące się współcześnie, których konsekwencją staje się kryzys instytucji rodziny, systemu ochrony zdrowia, organizacji przestrzeni, systemu wartości, a nade wszystko system polityczny, który traci zaufanie ludzi. Wyjaśnienie cywilizacyjne pełni też ważne zadanie edukacyjne nie tylko świat objaśnia, ale też uczy jego rozumienia i przemian.